



W środę popielcową wkraczamy po raz kolejny w okres Wielkiego Postu. Modlitwa i jałmużna są wymownym wyrazem naszej tradycyjnej wielkopostnej pobożności. Wspomnijmy nabożeństwa Drogi Krzyżowej, Gorzkich Żali czy zbiórki organizowane na cele kościelne w środę popielcową lub w Wielki Piątek. Jednakże świadomość, znaczenie i potrzeba postu, a w następstwie także jego praktykowanie, powinny mieć dla nas coraz większe znaczenie, ponieważ zmiany w naszym sekularizowanym świecie powodują to, że współczesny człowiek przestaje rozumieć, jak na nasze zachowanie w czasie Wielkiego Postu wpływa Pan Bóg czy nawet bliźni. Dawniej, w kulturze narodów chrześcijańskich na Wschodzie, mówiono zwyczajnie o poście, gdyż każdy post miał motywację religijną i duchową. Dzisiaj, z powodów zmian w społeczeństwach na świecie, trzeba wyraźnie odróżniać post, czyli odmawianie sobie pokarmu i napoju ze względów religijnych, od podobnej praktyki podejmowanej z innych, świeckich motywów, które z religią nie mają nic wspólnego. Dlatego też trzeba się zastanowić: jaką wartość wobec Boga i jaki sens ma dla nas, chrześcijan, rezygnacja z czegoś, co samo w sobie jest dobre i pozwala nam cieszyć się życiem? Stary Testament ma wiele przykładów i zachęty do praktykowania postu dla prześlągania Boga, wyproszenia potrzebnych łask. Stanowią one waży środek do przezwyciężenia grzechu w sobie i w swoim otoczeniu, a przede wszystkim przygotowują do spotkania z Bogiem. Mojżesz pościł przed otrzymaniem Dekalogu (por. Wj 34,28). Eliasz - przed tajemniczym spotkaniem na górze Horeb (1 Krl 19,8). Prorok Jonasz wzywał do pokuty mieszkańców Niniwy, ogłaszał post, w następstwie którego mieszkańcy nawracali się do Boga i doświadczali przebaczenia i Bożego miłosierdzia (Jon 3,9).

† Kapłan Ezdrasz przed powrotem z wygnania wzywał do umartwienia przed Bogiem dla uproszenia sobie szczęśliwego powrotu do ziemi ojców (por. Ezdr 8,21). Posty stosowane przez pierwszych chrześcijan – jak świadczą listy św. Pawła – nie były celem samym w sobie, ale służyły przede wszystkim umocnieniu wiary i otwarciu się na światło i moc Ducha Świętego (por. 2 Kor 6-8). Taką właśnie rolę spełnia do dnia dzisiejszego podejmowany na wezwanie Boga religijnie umotywowany post. Nie jest on również celem samym w sobie, lecz stwarza przestrzeń duchową dla działania Ducha Świętego oraz przygotowuje do spotkania ze zmartwychwstałym Panem.

Z tekstów teologicznych wynika, że post stanowi odpowiedź na miłosierne działanie Boga. W perspektywie duchowej spełnia on również wielką rolę terapeutyczną: pozwala panować nad naturą ludzką i jej popędami i uporządkowywać ją w sposób zgodny z wolą Boga. Człowiek jest jednością duchowo-cielesną, zatem jego postępowanie, zgodne z zamysłem Bożym, powinno

się wyrażać w pełnej harmonii duszy i ciała. Tych, którzy żyją według ciała, czeka śmierć. Jeżeli jednak przy pomocy Ducha „uśmiercać będziecie popędy ciała” – mówi św. Paweł – „będziecie żyli” (Rz 8,13). Post obok modlitwy powinien jak nigdy dotąd stać się środkiem oddania ciała pod panowanie ducha i do pełni życia z Bogiem i w Bogu. Zachowanie praktyki postu powinno stanowić również sprawdzian naszej wiary, a w pewnym sensie całej religijności. Rozważając o znaczeniu Wielkiego Postu, trzeba też wspomnieć o swoim stosunku do drugiego człowieka jako bliźniego. Ten czas ma uczyć nas wrażliwości na los drugiego i otwierać serce na jego potrzeby.

Przykład czterdziestodniowego postu Chrystusa uczy nas, że post fizyczny otwiera duszę i serce na inny rodzaj pokarmu, jakim jest Słowo Boże. Na pokusę szatana, która często jest też pokusą współczesnego człowieka, by zadowolić się wyłącznie dobrami materialnymi, Jezus daje odpowiedź: „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz także każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4,4).

Pełne poznanie i umiłowanie woli Bożej sprawia, że ona staje się właściwą treścią, wskaźnikiem życia, nadaje jemu kierunek i sens.

Pamiętajmy więc o słowach Bendykta XVI: „Post jest wartościową praktyką ascetyczną, duchową bronią w walce z wszelkim możliwym, nieuporządkowanym przywiązaniem do nas samych. Dobrowolna rezygnacja z przyjemności, jaką jest jedzenie, i z innych dóbr materialnych pomaga uczniowi Chrystusa panować nad innymi rodzajami głodu osłabionej grzechem pierwotnym natury, którego negatywne skutki odbijają się na całej osobowości człowieka”.

Wielki Post ma posłużyć każdej rodzinie i każdej chrześcijańskiej wspólnotie do oddalenia wszystkiego, co rozprasza ducha, i pogłębienia tego, co karmi duszę, otwierając ją na miłość Boga i bliźniego.